Kraków, Sobota 1 Lipca 1893. Rocznik XII.

...iel i świąt uroczystych.

...i:

	kwartalnie:	miesięcznie:
	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
	6 „ „	2 „ — „
	7 „ „	2 „ 50 „
	8 „ „	3 „ — „

...12 centów; — we Lwowie ...nabycia po 10 ct.
...ły miesiac.
...nia (inseraty) uprasza się nad-... *Listy ...klamacyjne nieopieczę-...owanych* nie przyjmuje się. *...ie zwraca.*
...św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa ul. Gordzka.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

...*Nowej Reformy* w Krako... ...ncye ...mienione w nagłówku dz...ni...

Koło polskie w parlamencie niemieckim.

O sytuacyi parlamentarnej i przyszłem stanowisku Koła polskiego wobec rządu niemieckiego, pisze nasz korespondent poznański pod datą 28 b. m.

(φ.) Odnieśliśmy przy wyborach znakomite zwycięstwo. Nietylko nieosłabieni, lecz owszem wzmocnieni wyszliśmy z nowych wyborów. Społeczeństwo polskie reprezentowane będzie w nowym parlamencie przez dziewiętnastu posłów, podczas gdy w rozwiązanym parlamencie miało ich tylko 17, chociaż i ta cyfra w danych warunkach była wysoką. Powiodło nam się mianowicie w Księstwie, gdzie zdobyliśmy na Niemcach okręg wschowsko-leszczynski (poseł Chłapowski) i okręg bydgoski (poseł Leon Czarliński).

Cieszymy się mianowicie ze znakomitego zwycięstwa, odniesionego w okręgu bydgoskim, ktory dotąd nigdy nie był przez Polaka reprezentowany, a który wysyła do parlamentu znakomitego posła w osobie p. Leona Czarlińskiego. Jak wiadomo, wyborcy polscy w Bydgoszczy odrzucili kandydaturę p. dra Komierowskiego, i gdy następnie centralny komitet wyborczy zaproponował im jako kandydata p. Leona Czarlińskiego, rozwinęli na rzecz jego tak znakomitą agitacyę, że zdobyli dla niego większość przeszło 1.200 głosów.

W okręgu wschowsko-leszczyńskim ... Chła-powski ... go kontrkandydata niemieckiego, landrata Hellmanna, wbrew wszelkim oczekiwaniom większością 100 głosów. Natomiast w okręgu wyrzysko-szubińskim, mimo znakomitej organizacyi tamtejszych komitetów, kandydat nasz przepadł mniejszością zaledwie 100 głosów. Ale i w rozwiązanym parlamencie okręg ten był reprezentowany przez Niemca. W Księstwie zatem utrzymaliśmy nietylko dawniejsze 10 okręgów, ale zdobyliśmy dwa nowe, podczas gdy Niemcy, mimo wywieranego z góry nacisku wyborczego, utrzymali zaledwie 3 okręgi, 2 zaś stracili.

W Prusach Zachodnich utrzymaliśmy się przy 6 dawniejszych okręgach, a straciliśmy ...en okręg, a mianowicie sztumsko-kwidzyński, ...ry w rozwiązanym parlamencie reprezentował Henryk Donimirski z Zajezierza.

Tę stratę powetowaliśmy jednak na Warmii, — która po raz pierwszy wysyła do parlamentu niemieckiego—posła polskiego. Zwycięstwo na Warmii tem dla nas było trudniej o-...nąć, ile, że mieliśmy do walczenia z centrum, ...uważało się tam za absolutnego pana, i które ...ług swych miało całe prawie tamtejsze ...owieństwo. Tem większą też mamy satysfak... że kandydat nasz ks. dr. Wolszlegier ...ężył swego przeciwnika z centrum większo... 902 głosów. To jest rezultat o jakim nawet ...arzyliśmy, i który dla dziejów Warmii, a ...wicie dla zamieszkującej ją ludności pol... ...niesłychanie wielkiej jest doniosłości, gdyż ...two to na dobre ugruntuje w niej świa... ...swej odrębności narodowej.

Ma zatem Koło polskie w nowym parlamencie 19 członków. Zasiadają w niem następujący posłowie:

1) z Księstwa: Stefan Cegielski, Leon Czarliński, książęta Adam i Zdzisław Czartoryscy, dr. Zygmunt Dziembowski, ks. dr. Jażdżewski, dr. Roman Komierowski. Karol Kubicki, Józef Kościelski, hr. Hektor Kwilecki, bar. Stan. Chłapowski i książe Ferdynand Radziwiłł;

2) z Prus Zachodnich: Michał Kalkstein, Roman Janta-Połczyński, Władysław Różycki, dr. Rzepnikowski, Ludwik Słaski i Władysław Wolszlegier;

3) z Warmii: ks. dr. Wolszlegier.

Przypadek zrządził, że owych 19 posłów polskich rozstrzygać będzie prawdopodobnie o losach projektu wojskowego, o którego rząd niemiecki tak wielką przywiązuje wagę, że rozwiązał parlament, byle postawić na swojem. Że istotnie Koło polskie będzie w tej sprawie decydującem stronnictwem, przekonać się można z prostego obliczenia sił poszczególnych stronnictw. Parlament niemiecki liczy ogółem 397 posłów. Wybranych jest dotąd 382 posłów, w liczbie 74 konserwatystów, 51 posłów narodowoliberalnych, 22 wolnokonserwatystów, 91 członków centrum, 44 socyalnych demokratów, ...1 zwolenników wolnomyślnego stronnictwa ...ego (Richtera), 13 członków wolnomyśln... ...noczenia (Rickerta), 11 południowo... ...h demokratów, 8 Alzatczyków, 2 partyk... ...w bawarskich, 7 Welfów, 17 antisemitó... ...ańczyk i jeden niezależny liberał. Opozy... ...i projektowi, składająca się z cen... socyalnych demokratów, richterowskiego stronnictwa, południowo-niemieckich demokratów, Alzatczyków, Welfów, partykularystów bawarskich, i Duńczyka Johannsena, rozporządza 185 głosami, natomiast zwolennicy projektu bez Polaków rozporządzają w najlepszym razie liczbą 178 głosow. W takim razie, nawet gdyby we wszystkich pozostałych jeszcze 15 okręgach wyborczych, z których nie ma jeszcze rezultatu, zwyciężyli sami zwolennicy projektu, a pod tym względem rząd nie ma żadnych widoków, Koło polskie będzie decydującem stronnictwem, chyba że rząd poczyni jakieś ustępstwa na rzecz stronnictw opozycyjnych, do czego wszakże żadnej nie ma ochoty. Na którą stronę Koło polskie się przechyli, po tej będzie zwycięstwo, i już dziś poczyna się z nami liczyć, jako z poważnem stronnictwem, nawet ta prasa niemiecka, która nas dotąd jako Polaków znać nie chciała.

Odnieśliśmy w wyborach znakomite zwycięstwo, teraz będzie chodziło o to, abyśmy umieli to zwycięstwo nasze wyzyskać jak najlepiej na korzyść naszego społeczeństwa. Koło nasze obowiązuje zasada solidarności, nakazująca mniejszości poddawać się pod uchwały większości. Na mocy tej zasady całe Koło nasze głosowało w rozwiązanym parlamencie za projektem wojskowym. W nowem Kole znajduje się obecnie 9 przeciwników projektu, z których kilku wyraźnie jako przeciwnicy projektu zostali wybrani. Także poseł poznański p. Stefan Cegielski zniewolony będzie po tem, co zaszło w Poznaniu, głosować przeciw projektowi, jeżeli się nie chce sprzeniewierzyć swoim wyborcom, którzy oddali mu swoje głosy po uchwaleniu rezolucyi, protestującej przeciw wszelkim nowym ciężarom. Bardzo jest zatem możliwe, że większość Koła zdecyduje głosowanie Koła przeciw projektowi i że wszystkie 19 głosów polskich spowodują odrzucenie projektu wojskowego. Jeżeli więc rządowi będzie chodziło o pozyskanie tych głosów, wtedy winien zbliżyć się z pozytywnemi propozycyami do Koła i za ciężką ofiarę, jakiej od niego będzie wymagał, wymierzyć choćby tylko należną nam sprawiedliwość. Nie ma ofiar, którychby społeczeństwo nasze nie było gotowe złożyć, jeżeli chodzi o obronę jego narodowości. Jeżeli rząd oświadczy, że zaniecha względem nas polityki bismarkowskiej, jeżeli przystanie choćby tylko na wprowadzenie języka polskiego do szkół naszych i zniesie najdokuczliwsze prawa wyjątkowe, to niewątpliwie całe nasze społeczeństwo doradzi Kołu, aby nie zważając na ciężary, jakie projekt wojskowy na nas sprowadzi, uczyniło z siebie ofiarę i głosowało za projektem.

Zdarza się szczęśliwa chwila, gdy nie my potrzebujemy szukać rządu, ale rząd nas szukać będzie. A choć cała akcya rozgrywać się będzie w parlamencie, to jednak Koło polskie będzie mogło paktować z zasiadającymi w rządzie niemieckim pełnomocnikami Prus i przeprowadzić z nimi politykę *„do, ut des.“* Nie czas teraz bawić się w konwenanse i sprzeczności, — w polityce ich nie ma,—a tem mniej ona może nas obowiązywać gdyż my znikąd grzeczności w polityce nie doznajemy. Jeżeli rząd pruski, który przecież w radzie związkowe rzeszy niemieckiej pierwsze gra skrzypce, nie da posłom naszym ...zanych pozytywnych i niewzruszalnych przyrzeczeń, że zaniecha dotychczasowej gospodarki w ziemiach polskich i uwzględniać będzie stwierdzone traktatami i przysięgami królewskiemi prawa ludności polskiej, wtedy posłowie nasi niechaj doprowadzą projekt wojskowy do upadku i całą winę niechaj przypiszą jedynie rządowi. Przy wszystkich ważnych sprawach prowadzą poszczególne stronnictwa targi z rządem i starają się coś dla siebie uzyskać.

Porzućmy więc politykę bezwzględnej ofiarności i „targujmy się“ także. Przedewszystkiem jednak nie dajmy się łudzić obietnicom ni pięknym słówkom; gdy my mamy coś dać, żądajmy także coś w zamian, inaczej wystawimy się na pośmiewisko ogólne, żeśmy nie umieli z tak dobrej sposobności, jaka się nadarza obecnie, skorzystać. Dosyć nas rząd od lat kilku łudzi, a w praktyce rządzi się względem nas zasadami bismarkowskiemi; pokażmy mu teraz, że dłużej się zwodzić nie pozwolimy i że doprowadzimy projekt jego, o który mu tyle chodzi, do upadku, jeżeli nie zechce nam wymierzyć sprawiedliwości.

Miejmy nadzieję, że nowe Koło stanie na wysokości swego zadania!

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Wiedeń, 28 czerwca

(§.) Margrabia Bacquehem, minister handlu bawił w Trutnowie i doznał tam bardzo dobrego przyjęcia.

Rada ministrów skończyła swoje obrady nad t. z. lex Trautenau i hr. Taaffe był dziś na audyencyi u cesarza w celu przedłożenia monarsze sprawozdania z uchwał gabinetu, niemniej też i sprawozdania o ogólnem wewnętrznem położeniu. Co do uchwał gabinetu wiadomo jest tylko tyle, iż rada ministrów postanowiła wnieść na jesiennej sesyi Rady państwa lex Trautenau, jako przedłożenie rządowe, pomimo słusznego oporu, jaki ta nowela już obecnie znajduje w kołach autonomicznych. Rząd a względnie hr. Taaffe spodziewa się jednak upór ten pokonać i pozyskać w Izbie poselskiej większość dla tego przedłożenia. Z przewódców autonomicznych objawił tylko hr. Hohenwart swoje zdanie hr. Taaffemu co do wymienionej noweli, a nadto konferował prezydent gabinetu w tej samej sprawie z kilkoma przedstawicielami szlachty czeskiej.

Słychać było, że p. Jaworskiego powołano także do Wiednia. Jednak wiadomość ta nie sprawdziła się dotychczas. Zdaje się, że prezydent gabinetu przyzwyczaił się liczyć na poparcie Koła w każdym razie i że dlatego uważa poprzednie porozumiewanie się za zbyteczne.

Namiestnik morawski p. Loebl ma zamiar przejść w stan spoczynku. Czyni on to jedynie z osobistych względów, posiadając już czterdzieści lat służby rządowej. Politycznego powodu nie ma zatem żadnego. Owszem wszystkie umiarkowańsze żywioły na Morawii okazywały p. Loeblowi zaufanie i sympatyę. Kto będzie jego następcą nie wiadomo, ale na razie to jest tylko pewnem, iż posada namiestnika morawskiego pozostanie przez kilka tygodni nieobsadzoną. Istnieje z tego powodu przypuszczenie, iż sprawa ta jest w związku z mającem nastąpić przekształceniem gabinetu, o tyle przynajmniej, iż hr. Taaffe trzyma tę posadę w rezerwie dla jednego z obecnych członków gabinetu, który mógłby się w danym razie podać do dymisyi.

Co do przekształcenia gabinetu krążą rozmaite pogłoski, które jednak nie mają podstawy. *Vaterland* zrobił początek z ministrem Zaleskim, a chcąc być konsekwentnym, puścił dalszą pogłoskę w obieg, mianowicie, że następcą p. Zaleskiego ma być hr. Badeni. Ponieważ p. Zaleski ani myśli ustępować, przeto nie ma na razie najmniejszej obawy, aby posada galicyjskiego namiestnika miała być opróżniona. Pogłoska o dymisyi hr. Schönborna stała się prawie chroniczną o tyle, że od czasu do czasu debiutuje z nią ten lub ów dziennik. Emerytura p. Loebla daje powód do tem uporczywszego krążenia ostatniej pogłoski, mianowicie dlatego, że hr. Schönborn z posady namiestnika morawskiego dostał się do gabinetu. Ponieważ nowela jednogłośnie została na radzie ministrów uchwalona, przeto różnicy zdania tam nie było, zatem nie ma żadnego powodu, ażeby obecny minister sprawiedliwości miał się podawać do dymisyi. Hr. Schönborn zastrzegł się był tylko swojego czasu przeciw drodze administracyjnej w danych warunkach. Nowela będzie przecież ustawodawczem uświęceniem dowolności ministeryalnej.

Kółka rolnicze.

II.

Nasion i maszyn rolniczych sprowadziły w roku ubiegłym Kółka rolnicze za łączną sumę 14.669 złr. 15 ct., od początku zaś istnienia Towarzystwa ogółem za 100.514 złr. 10 ct. Niezależnie od tego po koniec 1892 roku sprowadziły Kółka rolnicze sztucznych nawozów za 111.200 złr. Cyfry te dają poważne świadectwo rozwojowi i znaczeniu Towarzystwa.

Lustracye gospodarstw włościańskich oddają Kółkom rolniczym ważną usługę i wpłynęły w wielu miejscach na ulepszenie tychże gospodarstw. Zarząd główny poruczył wykonanie tej czynności ośmiu nauczycielom rolnictwa, którzy przeprowadzili lustracye ogółem w obrębie 25 powiatów w 317 gminach.

W szczególności spełniali zadania lustratorów pp. Zygmunt Gawarecki w powiecie grybowskim, Bazyli Korol w pow. bialskim, nowotarskim i nowosądeckim, Karol Mielecki w pow. żółkiewskim, rawskim, sokalskim, kamioneckim, brodzkim, skałackim i bobrzeckim, Feliks Neustein w pow. jarosławskim, grodeckim, rudeckim tudzież podczas zjazdu powiatowego Kółek rolniczych w Łańcucie, Bolesław Gurski w pow. krośnieńskim, jasielskim, dobromilskim, sanockim, Stanisław Juchnowicz w pow zbaraskim mościskim, przemyskim, Jędrzej Bochniewicz w pow. samborskim i Władysław Szybiński w powiecie lwowskim. Nadto p. Seweryn Wiśniewski kraj. wędr. nauczyciel rolnictwa miał wykład na Zjeździe powiatowym Kółek rolniczych w Rohatynie.

Na wzmiankę zasługuje Kółko rolnicze w Brzezowej, które przystępując do zagospodarowania nieużytków u swoich członków, uzyskało za wstawieniem się Zarządu głównego wysłanie przez Wydział krajowy inżyniera do przeprowadzenia melioracyi gruntów.

Nie poprzestając na tem, Zarząd główny przystąpił w tym roku do przeprowadzenia lustracyj administracyjnych, mających na celu rozpoznanie organizacyi w Kółkach rolniczych, uregulowanie ich Zarządów, szczególnie w czytelniach i sklepikach, tudzież rozpoznanie warunków organizacyi Zarządów powiatowych w rozmaitych okolicach kraju. Lustracye takie są pod wielu względami bardzo pożądane. Domagano się ich niejednokrotnie na dawniejszych dorocznych Zgromadzeniach. Toż nie wątpimy, że one i na przyszłość nie ustaną, lecz ujęte w pewien system, przeprowadzane będą stale w całym kraju. Zajmowali się niemi w r. 1892 pp. Bolesław Gurski i dr. Franciszek Stefczyk, pierwszy w powiatach krośnieńskim, jasielskim, dobromilskim i sanockim, drugi w wybranych

---

DWA BIEGUNY.

POWIEŚĆ

Elizy Orzeszkowej.

46

(Ciąg dalszy.)

Idalka utrzymywała i w Mirowie mówiono, że Krasowce nie mają żadnych długów, a trzeba mieć chyba mnóstwo długów, aby potrzebować widywania się w celach interesowych z mnóstwem ludzi!

Nie mogłem powściągnąć ciekawości i zapytałem jeszcze:

— Jacyż to ludzie bywają tu w tych dniach oznaczonych?

— To trudno powiedzieć. Różni. Zdaje się, że oprócz bogatych i szczęśliwych, wszyscy!

A! teraz dopiero zrozumiałem. Niebogaci i nieszczęśliwi przyjeżdżali tu, naturalnie, nie dla jej interesów, ale dla swoich. Pan Bohurski zresztą nie robił wcale tajemnicy z natury tych interesów. Były one istotnie najrozmaitsze. Potrzebowanie pracy i zarobku, gniotące długi, rodzicielskie troski, pogorzele, głody, mory i wszelkie inne klęski, dawały tu sobie co tydzień *rendez-vous* daleko więcej budujące niż pociągające. *Agora!* pomodliłem, i z tym wyrazem spoił się zaraz drugi: *Agoromanja!*...

Dowiedziałem się teraz, co było przedmiotem ...j rozmowy z panem Bohurskim, którą tylko co ...rzez okno widziałem. Prosiła go o przyjęcie na praktykanta, przy gospodarstwie krasowieckiem, młodego Zwirkiewicza.

— Wahałem się trochę, bo dwóch już mamy, ...e wkrótce przyszedłem do przekonania, że w ...kim majątku jak Krasowce, pracy i nauki wystarczy i dla trzeciego. Panna Zdrojowska powiedziała mi, że pragnie koniecznie zastąpić w tym wypadku Pana Don...skiego. Ona pragnęłaby zastąpić wszystkich, ...wszystkich podobnych wypadkach. Na nieszczęście, Krasowce, będąc fortuną znaczną, nie są przecież kopalnią złota.

— I tak dziwić się trzeba, że na tylu starczą — zauważyłem.

— Dochody są znaczne, a maksymalnej cyfry swojej jeszcze nie dosięgają—odpowiedział,—właścicielka zaś ma wydatki osobiste tak małe, że można ich prawie nie brać w rachunek. Zresztą, jak pan wie, nie poczytuje się nawet za właścicielkę i to do tego stopnia, że wszystko się tu robi w imię jej zmarłego brata. On tu, za jej tylko pośrednictwem, daje, pożycza, uczy, leczy, doradza. Wprowadza to w błąd ludzi, mniej świadomych stosunków i wydarzeń, którzy mniemają, że Adaś Zdrojowski żyje, tylko kędyś daleko, i dysponuje siostrze to, co ona czyni. Są tacy, którzy z płaczem i modlitwą błogosławią jego imię i sercem przyrastają do wszystkiego, do czego on był przywiązanym więcej... niż do życia..

Mówiąc to, nagłym ruchem twarz spuścił, a ja swoją w podobnyż sposób ku oknu zwróciłem; ale manewr ten na nic się nam nie przydał, bo pomimo niego spostrzegliśmy dokładnie, że mamy oba wilgotne oczy. Ale też przyznać trzeba, że był to oryginalny i wcale nie brzydki sposób budowania grobowca bratu, nad którego mogiłą wznosić się nie mógł żaden grobowiec....

Zresztą rozporządzanie się środkami było dość rozumnem. Takie naprzykład pomoce, jak tą, którą otrzymał Zwirkiewicz, nie były darowiznami, lecz pożyczkami, tylko w warunkach dla pożyczającego niezmiernie dogodnych, i nad których uiszczaniem, jak nad wszystkiem, co tyczyło się stosunków prawnych i tym podobnych, czuwał pan Bohurski. Ta historya ze Zwirkiewiczem stanowiła tylko szczegół obszernego i niesłychanie naiwnego planu, który zapanował był w główce mojej kuzynki, ale, naturalnie, w praktyce upaść musiał. Rysunek planu był ni mniej ni więcej, tylko taki, aby własność wielka, do której w tych stronach Krasowce i Mirów należały, stanęła na straży interesów własności średniej, przez takich Zwirkiewiczów reprezentowanej, i za pomocą skierowywania w tę stronę swoich znacznych środków, dopomagała jej do przebycia momentu krytycznego nietylko w całości, ale jeszcze w stanie postępu i rozwoju. Tak na gruncie swojskim przytrzymywana i dźwigana własność średnia, miała z kolei w ten sam sposób oddziaływać na zupełnie małą, ażby wytworzył się z tego spójny łańcuch pomocy otrzymywanych i dawanych, snop ściśle spojonych z sobą ludzi i obywateli, pokojowa liga pracy i walki.

Kiedy przed dwoma laty Donimirscy, po długiej nieobecności, powrócili do Mirowa, panna Zdrojowska ucieszyła się tem bardzo i zaraz pojechała do nich, w celu podzielenia się tym planem z tymi krewnymi i zaproponowania, aby wraz z nią przystąpili do jego wykonywania. Wróciła ztamtąd zadziwiona i smutna. Naturalnie. Dotychczas jeszcze zadziwiało ją, że są tacy, którzy inaczej myślą i czują niż ona. Wówczas mniemała, że to jest niepodobieństwem, że jednostajne losy jednostajnie rzeźbią wszystkie ludzkie mózgi i serca. Dziecko wspaniałomyślne i niedoświadczone! Donimirskim proponować, aby dla jakichkolwiek przyczyn i względów, odjęli sobie od ust piątą potrawę obiadu, albo jedną mniej parą białych rękawiczek okryli ręce swoich lokajów! Proponować żywienie ludzi i gleby tym, którzy sami jedni zjadając Mirów, czuli się jeszcze często głodnymi. Było to niepodobieństwem, o którem ja miałem przeświadczenie głębokie, ale którego ona zrozumieć nie mogła. Pomimo to przecież, że zrozumieć nie mogła, nigdy już odtąd do Mirowa nie wróciła. Przedstawiała myśl swoją, ale jej nie narzucała. Proponowała, ale nie nawracała. Była na to zbyt młodą i skromną. Przytem, działając daleko więcej pod wpływem uczucia niż teoryi, nie miała głowy wypchanej prograrmami. Tylko może znowu to uczucie i szczerość wrodzona sprawiły, że oddaliła się od krewnych i sąsiadów, wyodrębniła się od rodzinnej sfery swojej i, co za tem idzie, ze zwiększoną szybkością przybliżyła się do innych.... Co za utopia! jakie nagromadzenie marzeń i pomysłów z innego świata! *Agoromanja!*

Im dalej, pod przewodnictwem p. Bohurskiego, postępowałem w głębie tej dziwnej, drogiej duszy, tem więcej śmiać mi się chciało i jednocześnie tem więcej drugi człowiek we mnie chciał upaść przed nią na klęczki. Przed duszą chciał upaść na klęczki; abstrahuję pyszny warkocz, liliową cerę, kibić mającą „linię“ i mówię wyraźnie: przed duszą!

— Czy nie należy obawiać się — zauważyłem, — aby wszystkie te trudy, prywacye i konieczne niezadowolenia, nie oddziałały w sposób szkodliwy na zdrowie mojej kuzynki?

Z wyrazu twarzy towarzysza mego poznałem, że to, o czem mówiłem, nigdy jeszcze na myśl mu nie przyszło.

— Wątpię — rzekł: — dotychczas przynajmniej panna Zdrojowska ma się zupełnie dobrze... A zresztą..

Podniósł na mnie oczy, w których gorący płomień zamigotał:

— Czy nie myślisz pan — dokończył, — że są rzeczy, dla których można bez żalu poświęcić... nawet zdrowie?

Tak... zapewne... tylko, że... jakże? no!... co tam! Jednak, *ce qui se ressemble, s'assemble.* Dziwna rzecz, że... Z jej wyobrażeniami i różnemi tam wspólnościami, które pomiędzy nimi zachodziły, z pomocą kochanej niani, która była przecież i mamą, szanse były liczne, aby się tak stało. Jednak nie stało się... Kochana niania była widać kobietą zupełnie uczciwą, a jego serce, nie ulegało to dla mnie wątpliwości, podbiły wdzięki czy przymioty panny Zwirkiewiczówny. *Amor flat, ubi vult.* O Sewerynie mówił z uwielbieniem i przywiązaniem bardzo naturalnem, ale nie więcej. Idee i uczucia jej podzielał zupełnie, tylko doświadczeńszy i oprócz puszczy kawał innego świata znający, mniej od niej łudził się i miał nawet w mózgu robaczki zwątpienia, których robocie przypisywać zapewne należało, że gdy nie uśmiechał się — a uśmiechał się rzadko i krótko — niktby przypuścić nawet nie mógł, że był niespełna trzydziestoletnim młodzieńcem.

Ki... ...o mówiliśmy z sobą o rozmaitych rzeczach książkowych i światowych, ciągle mię w nim uderzało coś niezupełnie zwyczajnego, ale nie umiałem określić sobie jasno, co to było. Bo, że razem z Adasiem Zdrojowskim ukończył uniwersytet i że lat parę przewędrował po szerokim świecie w poszukiwaniu, jak się zdaje, kawałka chleba, nie było to niczem szczególnem. Wiele umiał i niemało widział, ale i to nie było jeszcze tem, co mi się w nim wydawało cechą nieułowioną, ale stanowczo czyniącą go wyższym nad jego położenie towarzyskie. Nic prawie o sobie nie mówił, więc trudno mi było dojść, co właściwie nadaje temu człowiekowi tę jakąś cechę wyższości....

Dowiedziałem się o tem wkrótce od Seweryny, którą spotkałem niespodzianie, kiedym po złożeniu wizyty państwu Zdrojowskim, schodził ze schodów. Pan Bohurski towarzyszył mi jeszcze i mieliśmy w oczekiwaniu na jej powrót zagrać partyę bilardu, gdy zobaczyłem ją wbiegającą na schody, całą różową od mrozu i jakiejś radości, od której oczy jej niezwykle błyszczały. Myślała zapewne, że znajduję się jeszcze w swoim pokoju i niespodziewanie mię zobaczywszy, zmięszała się zrazu tak bardzo, że stanęła pośród schodów, o przywitaniu się zapominając. Pierwszy raz widziałem ją zmięszaną z powodu ubrania, które na sobie miała, bo biegnąc prosto z *Agory*, była jeszcze w watowanym kaftanie i z warkoczem na plecy opadającym. Niktby domyśleć się nie mógł, że kobieta, w której głowie powstawały zuchwałe aż do naiwności plany społeczne i mieściły się troski o wszelkie możliwe kultury, była tą dzieweczką, która karminowo zapłoniona, z ręką na poręczy schodów, stała w postawie zawstydzonej i niepewnej, czy witać się, albo odwracać, iść dalej, lub uciekać. Podając jej rękę na powitanie, powiedziałem, że widzę już ją dziś po raz drugi. (C. d. n.)

Kółkach rolniczych zachodniej i wschodniej części kraju.

Niezwykle ruchliwą, a wielce pożyteczną i skuteczną działalność, rozwinęły Kółka rolnicze w r. 1892 w kierunku zakładania sklepików chrześcijańskich. Liczba ich wzrosła w tym roku do 600. Sklepiki te, jak wiadomo, zaopatrują na miejscu ludność w różne artykuły do codziennego użytku potrzebne, częstokroć w towar lepszy i tańszy, oraz ułatwiają zbycie własnych produktów, chronią od niesumiennych i wyzyskujących handlarzy i zresztą odciągają członków od tracenia czasu po targach i jarmarkach z pożytkiem dla zdrowia i kieszeni. Nic dziwnego, że włościanie pociągani temi licznemi korzyściami sklepików, z całym zapałem i niezwykłą energią i wytrwałością dążą do zaprowadzenia przy Kółku sklepiku, co w roku 1892 nieomal przy każdem nowo zawiązanem Kółku rolniczem miało miejsce.

Członkowie nowo zawiązanych Kółek, na rzecz prowadzenia u siebie handlu, nie wahają się wnosić odpowiednich wkładek, mniej zamożni choćby ostatniego zaoszczędzonego grosza, a zamożniejsi nawet znaczniejszych kwot udziałowych.

Na podstawie sprawozdań z Kółek rolniczych stwierdzono obrót w sklepikach od 1.000 do 40.000 złr., a kapitał włożony obraca się i do 80 razy rocznie. Wykazane są i takie miejscowości, w których przy wielkiej rozległości i liczniejszej ludności, Kółka rolnicze utrzymują równocześnie po dwa, a nawet więcej sklepików.

Rezultaty z sklepików tak materyalne, jak i moralne są nieobliczalne, a zauważyć się godzi, że zyski z nich obracane bywają na zaspokojenie różnych potrzeb Kółek rolniczych, tudzież na cele powszechne gminy, lub parafii.

Z funduszu pożyczkowego w kwocie 15.000, złr uchwalonego przez Sejm dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych, przyznał Wydział krajowy w r. 1892 na wniosek Zarządu głównego pożyczki wysokości od 100 do 500 złr. ogółem 16 sklepikom w łącznej kwocie 46 511 złr.

Czyniąc zadość dawno już odczuwanej potrzebie, wypełniając brak książki, któraby nietylko pouczała o prawnych formalnościach przy zakładaniu sklepików, ale i służyła za wzór do ich prowadzenia, Zarząd główny powierzył napisanie takiej książki drowi Franciszkowi Stefczykowi, profesorowi szkoły rolniczej w Czernichowie. Jest ona już w druku i z początkiem lipca b. r. wyjdzie w poważnej objętości około 22 arkuszy, pod tytułem: „Poradnik handlowy dla użytku sklepów „kółek rolniczych“ i w ogóle handlu mięszanych towarów“. Obejmuje ona: Wstęp autora i ogólny pogląd na prowadzenie handlu. Przepisy i czynności prawne. Założenie i organizacyę. Naukę o towarach. Działalność sklepów. Wzory podań, wzory rachunkowe itp.

Nie wątpimy, że książka ta, napisana przystępnie, z szczerem zadowoleniem będzie przez Kółka rolnicze przyjętą.

Ostateczny wynik wyborów w Niemczech.

Telegram *Biura korespondencyjnego* przynosi nam dzisiaj wynik wyborów w Niemczech, ogłoszony przez urzędowy *Reichsanzeiger*. Podajemy poniżej liczbowe obliczenie wyborów wedle tego, którzy posłowie za zwolenników ustawy wojskowej, a którzy za jej przeciwników są uważani; trzecią kategoryę, jako niezdeklarowani stanowią Polacy i posłowie „dzicy“. Przed nazwą stronnictwa zamieszczone liczby oznaczają liczbę posłów tego stronnictwa w poprzedniej sesyi parlamentarnej.

I. Zwolennicy ustawy wojskowej.

W r. 1890/93		Obecnie
67.	Konserwatyści	74
18.	Wolnokonserwatywni (*Reichspartei*)	24
44.	Narodowo liberalni	50
—	Wolnomyślne zjednoczenie	12
6.	Antisemici	16
	Alzatczycy	3
	Razem	179

2. Przeciwnicy ustawy wojskowej.

W r. 1890/93		Obecnie
71.	Wolnomyślne stron. ludowe. (Stronnictwo Richtera)	24
11.	Południowo-niemieckie stronnictwo ludowe	11
106.	Centrum	96
10.	Welfów	7
1.	Duńczyków	1
	Alzatczyków opozycyjnych	7
36.	Socyalistów	44
	Razem	190

3. Niezdecydowani.

W r. 1890/93		Obecnie
17.	Polaków	19
—	Dzikich	9
	Razem	28

Wedle *Reichsanzeigera* w stosunku do stanu w sesyi ubiegłej zyskali: konserwatyści 6, wolnokonserwatywni 6, narodowo-liberalni 8, południowo-niemieckie stronnictwo ludowe 1, socyaliści 8, Polacy 2, dzicy 3, antisemici 10 mandatów; stracili: wolnomyślne zjedn. i wolnomyślne stronnictwo ludowe razem 32, Welfy 3, centrum 9 mandatów. Pomiędzy obliczeniem naszem, o ile ono dotyczy liczby mandatów w ubiegłej sesyi, a tem zestawieniem *Reichsanzeigera*, zachodzą pewne różnice, które pochodzić mogą stąd, że *Reichsanzeiger* zapewnie opiera się na innych kombinacyach; określić ich na razie nie możemy, czerpiąc jedynie wiadomość z depeszy *Biura koresp.* Zresztą różnice te nie decydują wcale w kwestyi najważniejszej: czy i o ile ustawa wojskowa liczyć może na przyjęcie w parlamencie? Odpowiada na to bardzo wymownie powyższe nasze zestawienie, bo wykazuje, że sytuacya nowa dla rządu wcale tak pomyślną nie jest, jak się jej spodziewał hr. Caprivi, i że w bardzo znacznej mierze zależeć ona będzie od stanowska Koła polskiego. Znaczącem jest, że na ten fakt zwracają już dzisiaj uwagę nietylko dzienniki polskie z pod zaboru pruskiego, lecz i niemieckie.

Dziennik Poznański nie wierzy w kombina[illegible]sy narodowo-liberalnej, która oblicza, że rząd [illegible]pewnioną ma w nowym parlamencie większość za ustawą wojskową.

„Wolnomyślni — pisze *Dziennik* — i ci, którzy popierać gotowi wniosek Huenego, stawiają za warunek ustanowienie prawodawcze służby dwuletniej, przeciw czemu kanclerz do tej pory stale się opierał, a czy Polacy, którzy i dawniej głosowali za wnioskiem Huenego z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że rząd pruski poczyni pewne ulgi pod względem narodowym, pozostaną i nadal na dawnem stanowisku, gdy o żadnej w tej mierze nie słychać zmianie na lepsze, to bardzo a bardzo wątpliwą jest rzeczą.“

Powszechną uwagę zwrócił na siebie artykuł zamieszczony w sobotnim numerze *Freisinnige Ztg.* Dziennik ten poprzednio uważał również większość dla projektu wojskowego za zapewnioną, — obecnie zmienia swój sąd i uważa tę większość za bardzo wątpliwą. Przypomina bowiem *Freis. Ztg.* że z antisemitów tylko jeden odłam oświadczył się za wnioskiem Huenego, — inni będą mu przeciwni. Podobnie ma się rzecz z Polakami, w których klubie przeważyć może opozycya, a wtedy cały klub solidarnie głosować będzie przeciw ustawie wojskowej. Rozstrzygający moment zatem — pisze *Freis. Ztg.* — leży po stronie Polaków. Gdyby zaś jeszcze raz przyjść miało do rozwiązania parlamentu, to byłoby rzeczą łatwą, na podstawie poczynionych doświadczeń, doprowadzić do porozumienia między stronnictwami opozycyjnemi w tym kierunku, aby liczbę kandydatur ograniczyć i w wyborach ściślejszych zdobyć większą ilość mandatów, niż obecnie.

Artykuł ten zaniepokoił rządową prasę niemiecką, która wysnuwa zeń wniosek, że wolnomyślni wchodzą w pakta z socyalistami. Równocześnie podnoszą się w prasie niemieckiej wątpliwości, czy stronnictwa konserwatywne zgodzą się na propozycye rządu co do pokrycia kosztów zwiększenia siły zbrojnej.

Organ ks. Bismarka, *Hamburger Nachrichten*, twierdzi, że wiele zależeć będzie od tego, czy frakcye wolnomyślne i centrum pogodzą się z myślą ponownego rozwiązania parlamentu. Jeżeli rząd te wybory uważał za rodzaj plebiscytu, który oświadczyć się miał za ustawą wojskową — to doznał bolesnego zawodu.

Sytuacya zatem jest dzisiaj taką, jak określiliśmy ją w pierwszej chwili, gdy tylko zaznaczyły się wyniki wyborów ściślejszych.

Przegląd polityczny.

Kraków, *30 czerwca.*

Do wiadomości o ustąpieniu p. Loebla z godności namiestnika na Morawach przywiązywano różne daleko sięgające kombinacye, zwłaszcza że p. Loebl przenosi się na stałe mieszkanie do Lwowa. Według ostatnich doniesień p. Loebl wysłużył już swoje lata i pragnie spokoju, zwłaszcza że na Morawach zanosi się na zawziętą walkę między Czechami a Niemcami. Przeto wziął na razie sześciotygodniowy urlop, podał się do dymisyi, zwinął dom w Bernie i przesiedla się do Lwowa.

Bądź-jakbądź — posada namiestnika morawskiego będzie wolna w jesieni i musi być obsadzona. Kandydatów na tę posadę podają dzienniki kilku, najciekawszem jednak jest przypuszczenie, że ta posada dostanie się ministrowi hr. Schoenbornowi. Na tem przypuszczeniu opierają się domysły dalsze o rekonstrukcyi gabinetu. Dzienniki niemieckie marzą już o tem, że teka ministra sprawiedliwości po hr. Schoenbornie dostanie się jednemu z wybitniejszych zwolenników stronnictwa zjednoczonej lewicy, aby ją ułagodzić, od zagrożonej opozycyi powstrzymać — związać ją z rządami hr. Taaffego i dać jej rękojmię uspokajającą na przyszłość.

Są to tylko gorące życzenia zjednoczonej lewicy, któraby pragnęła skorzystać ze sytuacyi i coś uzyskać, ale jednak my nie przypuszczamy, by te życzenia jej się ziściły, spełnienie tych życzeń bowiem wywołałoby ten skutek, że Koło polskie i stronnictwo konserwatywne usunęłyby się od rządu.

Neue Fr. Presse umieściła w numerze ze środy dłuższy artykuł pod napisem: „*Zur ruthenischen Kirchenfrage in Galizien*“. Artykuł ten, jak dziennik zaręcza — ma pochodzić od jednego z posłów ruskich. Autor artykułu wysila się na wytłomaczenie przyczyn, które doprowadziły do teraźniejszej sytuacyi, ale z umysłu bałamuci i stara się przedstawić rzecz w takiem świetle, aby stronnictwo moskalofilskie wyszło jak najkorzystniej i aby brutalny napad na ks. metropolitę Sembratowicza na dworcu kolei północnej w Wiedniu jeżeli nie uniewinnić, to przynajmniej wytłomaczyć, — równocześnie rzucić nowe podejrzenia na całe stronnictwo młodoruskie, moskalofilom dodać otuchy, przysporzyć im argumentów do sporu i opinię między niemieckimi czytelnikami *Neue Fr. Presse* obrobić na korzyść moskalofilów.

Aby zapobiedz szerokim domysłom o autorstwie tego artykułu, musimy zapewnić na podstawie dokładnej informacyi z Wiednia, że autorem jej nie jest ani p. Barwiński, ani p. Teliszewski.

Z Paryża.

Śledztwo w sprawie dokumentów p. Millevoye wykryło szczegóły niekorzystne dla redaktora dziennika *Cocarde* p. Ducret'a. Przy rewizyi znaleziono w jego mieszkaniu wycinki z rozmaitych gazet, odnoszące się do polityki zagranicznej z uwagami, własnoręcznie pisanemi przez Ducreta. Powycinane ustępy odnoszą się właśnie do tych samych kwestyj, które stanowią treść dokumentów p. Millevoye. Niektóre wyrażenia znajdują się w dosłownem brzmieniu w falsyfikatach Nortona. Szczegół ten zdaje się potwierdzać zeznanie Nortona, że Ducret dostarczył mu materyału i wskazówek do sfabrykowania dokumentów. Oprócz tego w papierach Nortona znaleziono list Ducreta, w którym tenże pisze do Nortona: „Oczekuję niecierpliwie pańskich odwiedzin. Czy ma pan [illegible]otowe tłomaczenie? Gorąco go pragni[illegible]

Co do osoby samego Nortona, stwierdzono iż urodził się w Algieryi i jest obywatem francuskim. Sędzia śledczy Athalin wykrył, że Norton w roku 1878 dwa razy karany był sądownie za oszustwo mianowicie w Marsylii skazany był na jeden miesiąc i w Lugdunie na dwa miesiące więzienia; później zaś w Montpellier także za oszustwo skazany był na 3 lata więzienia.

Figaro w dłuższym artykule opowiada o Nortonie, że w roku 1888 proponował naczelnemu redaktorowi tego pisma p. Magnardowi, aby kupił od niego akta dyplomatyczne i prywatną korespondencyę, kompromitującą Crispiego. Jeden z członków redakcyi układał się z Nortonem o kupno dokumentów, lecz handel nie przyszedł do skutku, ponieważ Norton nie chciał dać dokumentów do zbadania. Następnie w marcu b. r. Norton był znowu w redakcyi *Figara* i oświadczył, że ma dowody na to, że były minister Barbe wspólnie z Freycinetem i Korneliuszem Hertzem sprzedali proch bezdymny Włochom i melinit Anglii, Norton nie żądał pieniędzy za te dowody, lecz żądał, aby papiery jego zostały dosłownie w *Figaro* opublikowane, na co redakcya nie zgodziła się.

Figaro stawia w końcu pytanie, czy Norton jest maniakiem w fałszowaniu dokumentów dyplomatycznych, czy też zwykłym oszustem, ale kwestyę tę uważać można za rozstrzygniętą, ponieważ z Lugdunu nadeszła wiadomość, że Norton w roku 1878 chciał za pomocą sfałszowanego czeku oszukać *Crédit Lyonnais*. Aresztowano go wówczas i skazano za oszustwo i fałszerstwo na dwa lata więzienia.

Wszystkie te szczegóły dotyczące Nortona, nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do jego roli w sprawie dokumentów p. Millevoye.

Układy handlowo-polityczne.

Dzienniki francuskie wyrażają wielkie zadowolenie z powodu zerwania układów handlowych pomiędzy Rosyą a Niemcami, jakkolwiek w istocie układy te jeszcze nie zostały stanowczo i ostatecznie zerwane. Prasa francuska uważa jednakże zerwanie za niewątpliwe i upatruje w tem dotkliwą klęskę polityki niemieckiej.

Temps nadmienia, że wprawdzie Capriviemu dogodnem będzie w danej sytuacyi zerwania układów handlowych z Rosyą, gdyż będzie miał przez to w swych rękach agrarzystów, których poparcia potrzebuje, ale z drugiej strony ze stanowiska stosunków międzynarodowych kanclerz niemiecki nie może z lekkiem sercem przyjąć tak dotkliwego ciosu. *Temps* sądzi, iż nie można się spodziewać przywrócenia dawnej serdeczności pomiędzy dworem petersburskim a berlińskim, póki handlowo-polityczny stosunek obu tych państw jest naprężony.

Journal des Débats zwraca uwagę na to, że dwie okoliczności szczególniejszą nadają doniosłość zerwaniu układów handlowych pomiędzy Rosyą a Niemcami. Najpierw powodzenie układów francusko-rosyjskich, które, jak wiadomo, zakończyły się zawarciem konwencyi cłowej, stanowi rażący kontrast z bezskutecznemi usiłowaniami zawarcia traktatu pomiędzy Rosyą a Niemcami; powtóre „niezaprzeczony zwrot w polityce austro-węgierskiej“ w kierunku pojednania z Rosyą, znajduje się w widocznej sprzeczności z konfliktem niemiecko-rosyjskim.

Wyciągając ostateczne wnioski swych rozumowań, dzienniki francuskie wypowiadają opinię, że bądź co bądź trójprzymierze odczuje na sobie następstwa tej porażki, jakiej doznały zamiary Capriviego co do handlowo-politycznego zbliżenia się do Rosyi.

Nadmienić winniśmy, że rozumowanie to, jakkolwiek trafne, jest cokolwiek przedwczesne gdyż układy handlowe pomiędzy Rosyą a Niemcami są jeszcze w toku. W każdym razie przyznać trzeba, że ogłoszenie konwencyi francusko-rosyjskiej, jakoteż zapowiedź rządu rosyjskiego co do zaprowadzenia systemu dwoistej taryfy cłowej, zawierają groźbę zwróconą przeciwko Niemcom, a głosy prasy francuskiej wzmacniają jeszcze presyę, wywieraną na Niemcy, aby okazały się skłonniejszymi po ustępstw cłowych, wobec Rosyi i przyznały jej żądane zniżki ceł zbożowych, za co mógłby korzystać z dobrodziejstwa minimalnej taryfy rosyjskiej. Ale z drugiej strony wynik wyborów do parlamentu niemieckiego nie zapowiada w Niemczech usposobienia przychylnego dla ekonomicznego pojednania się z Rosyą.

Wybory do Rady miejskiej.

W środę dnia 28 b. m. przy głosowaniu na 10 radców z I Koła (inteligencyi) na 1.728 uprawnionych, brało udział 1.106. Udział w głosowaniu był zatem znacznie większy, niż przed 3 laty. Wówczas bowiem z 1.463 uprawnionych, oddało głos 736. W bieżącym roku głosy rozstrzeliły się jednak niesłychanie. Lista obdarzonych mniejszą lub większą liczbą głosów obejmowała 89 nazwisk. Wskutek tego rozstrzelenia obie komisye wyborcze miały niemałą pracę ze skrutynjum, które rozpoczęto dnia 28 b. m. o godzinie 5 popołudniu i po 16 godzinnej pracy ukończono dnia 29 b. m. o godzinie 9 rano. Po zejściu się obu komisyi i zestawieniu wyników głosowania w obu oddziałach ogłoszono ostateczny rezultat o godzinie $9^1/_2$ przed południem. Według tego urzędowego zestawienia wybrano pp.: dra Henryka Jordana 990, Władysława Nowackiego 869, dra Stanisława Domańskiego 615, dra Ferdynanda Weigla 599, dra Andrzeja hr. Potockiego 596, dra Stanisława Paszkowskiego 585, dra Wawrzyńca Stycznia 565, dra Stanisława Pareńskiego 535, dra Ludwika Wiszniewskiego 514 i Tadeusza Stryjeńskiego 496. Po wybranych otrzymali największą liczbę głosów pp.: dr. Józef Kopff 495, dr. Juliusz Leo 473, dr. Ernest Bandrowski 472, ks. Maciej Fox 446, dr. Adam Doboszyński 390, dr. August Kwaśnicki 321, dr. Henryk Schön 320, Erazm Łobaczewski 280, ks. kanonik Bukowski 188 i Wiktor Brzeski 158 głosów. Z wybranych pp. dr. Jordan i Nowacki byli na obu listach, pp. Domański, hr. Potocki, dr. Pareński i Stryjeński tylko na liście konserwatywnej, a pp. dr. Weigel, dr. Paszkowski, dr. Styczeń i dr. [illegible]wski tylko komitetu obywatelskiego. W [illegible] kadencyi z wybranych nie należeli do R[illegible] Nowacki, Potocki i Stryjeński. P. dr. Jord[illegible] leżał wprawdzie do Rady, lecz przed [illegible] laty wybrano go nie w tem Kole, ale w [illegible]le pierwszym Koła drugiego.

Ogólny wynik tegorocznych wyborów pr[illegible]stawia się, jak następuje: Z 28 radców ustęp[illegible]cych, wybrano ponownie 17, a mianowi[illegible] w Kole I pp. dra Stanisława Domańskiego, [illegible] Henryka Jordana, dra Stanisława Pareńskie[illegible] dra Stanisława Paszkowskiego, dra Wawrzy[illegible] Stycznia, dra Ferdynanda Weigla i dra Ludw[illegible] Wiszniewskiego; w oddziale pierwszym Koła [illegible] pp Michała Chylińskiego, Stefana Muczkowskie[illegible] i dra Stanisława hr. Tarnowskiego; w oddzi[illegible] pierwszym Koła III pp. Józefa Friedleina [illegible]berta Mendelsburga, Zygmunta Schanzera, Fra[illegible]ciszka Slenka i Konrada Wenzla, a w drug[illegible] oddziale tego Koła pp. Juliusza Epsteina i [illegible] Alberta Proppera. Natomiast wybrano 11 ka[illegible]datów, którzy nie zasiadali w ostatniem [illegible]zec[illegible]leciu, a mianowicie: w Kole I pp. Władysław[illegible] Nowackiego, dra Andrzeja hr. Potockiego i T[illegible]deusza Stryjeńskiego; w oddziale pierwszym K[illegible] II p. dra Pawła Popiela, w oddziale dru[illegible] Koła II pp. Michała Marfiewicza, Witalisa Sz[illegible]kowskiego i Stanisława Wojneko Tomkiewic[illegible] w oddziale pierwszym Koła III Hirsza Ra[illegible]n[illegible] a w oddziale drugim tego Koła pp. St[illegible] Rehmana, dra Leona Rothweina i Emanuela T[illegible]lesa.

Wreszcie w Radzie zasiadać będą wybrani przed trzema laty z Koła I pp. dr. Adam Asnyk, dr. Lesław Boroński, ks. dr. Władysław Chotkowski, Leon Chrzanowski, dr. Michał Ichheiser, dr. Franciszek Kasparek, dr. Alfred Obaliński, Jan Rotter, dr. Feliks Szlachtowski i dr. Fryderyk Zoll; z oddziału pierwszego Koła II pp. Jan Geisler, dr. Jan Hajdukiewicz, dr. Faustyn Jakubowski, dr. Karol Pieniążek, dr. Franciszek Paszkowski i Antoni hr. Wodzicki; z drugiego oddziału Koła II pp. Wandalin Beringer, Roman Chmurski, Stanisław Feintuch, Józef Jaworznicki, Karol Knaus i Wiktor Redyk; z pierwszego oddziału Koła III pp. Juda Birnbaum, Jan Kwiatkowski, Mieczysław Pawlikowski i Zenon Słonecki, a z drugiego oddziału pp dr. Leon Horowitz, dr. Maksymilian Kohn, dr. Józef Rosenblatt, Karol Rząca i Mojżesz Schmelkes.

Kronika.

Kraków, *30 czerwca*

Do Tow. „Szkoły ludowej“ z wkładką po 100 złr. jako członkowie założyciele przystąpili p. Mieczysław Pawlikowski i pani Helena [illegible]szyckich Pawlikowska.

Na „Szkołę ludową“ uczniowie gim[illegible] wycieczce zebrali kwotę 64 centy, któr[illegible] redakcyi naszego dziennika.

Dr. Kurkowski, adjunkt sądowy w Ża[illegible] [illegible] szkole ludowej u [illegible] Czopka w Odporyszowie.

Głos młodzieży polskiej. My, niżej podpisani, ukończywszy z dniem 25 b. m. studya gimnazyalne, postanowiliśmy gromadnie przystąpić do zawiązującego się w Jaśle Koła miejscowego Towarzystwa „Szkoły ludowej“, aby w ten sposób zaznaczyć nasz pierwszy występ w życiu publicznem. — Jaki cel ma wyżej wspomniane Towarzystwo — jak daleko sięgające są jego cele i skutki, przy dostatecznem poparciu tegoż ze strony naszego społeczeństwa — zbytecznem byłoby nadmieniać. Staranie się o podniesienie ciemnych jeszcze mas ludu naszego, pod względem duchowym i materyalnym, powinno być jednym z najpierwszych celów naszej pracy, bo mamy przykład na pobratymczych Czechach, co może zdziałać naród, choćby nieliczny, ale posiadający wszelkie warunki rozwoju i umiejący je należycie stosować. „Przez oświatę do wolności“ — niechaj będzie hasłem naszem. Bracia! czas już, abyśmy otrząsnęli się z wiekowych przywar i nałogów, czas, abyśmy z zapałem wzięli się do pracy, bo im dłużej trwać będziemy w tym zastoju, tem dalej odsuniemy się od innych narodów europejskich, tem trudniejszą będzie walka o te prawa i swobody utracone, które odzyskać chcemy.

„Młodości, orla twych lotów potęga,
Jako piorun twoje ramię!“

Hej, ramię do ramienia! podajmy sobie braterskie dłonie, bez względu na narodowość, stan i wiarę, i z całym zapałem, jaki ona w serca nasze wlewa, pracujmy w imię tych najświętszych uczuć, jakieśmy z piersi matek naszych wyssali. Przygarnijmy i te niższe warstwy do siebie, oświećmy je, a one staną się opoką pod przyszłą wielką budowę gmachu niepodległości.

Bracia! bierzmy przykład z Czechów, nie dajmy się im zawstydzić; Matica czeska i jej dobroczynne skutki niech nas zachęcają do podobnej pracy! Wszyscy, którzy opuszczacie, lub opuszczać będziecie zakłady gimnazyalne, przystępujcie do Towarzystwa „Szkoły ludowej“ i starajcie się z całą usilnością pozyskać jak największą liczbę członków, co nie sprawi wielkiej trudności, bo 1 złr. rocznie nawet biedak ofiarować może na cel narodowy. Praca ta nietylko przyniesie obfite w skutki plony, ale da nam również zadowolenie wewnętrzne, że poczuwamy się do obowiązków względem najdroższej ojczyzny, której szczęście niechaj będzie jedynym celem naszego życia.

Niech żyje ojczyzna! niech żyje naród!

Wszystkie pisma polskie krajowe i zagraniczne uprasza się o powtórzenie tej odezwy.

Kasper Wojnar, Feliks Kleinmann, Józef Kolbusz, Józef Litarowicz, Stanisław Szymański, Janusz Czesław Hubl, Józef Syrek, Ludwik August Kozłowski, Artur Stanisław Sieradzki, Józef Bochniewicz Wincenty Winnicki, Jan Kazimierz Wilusz, Józef Szurek, Marceli Łaskawski, Paweł Korzeń, Mieczysław Malicki, Julian Mokry, Teofil Garbacki, Henryk Heitzmann, Feliks Wojneih, Antoni Miętus, Stanisław Kostka Horowicz, Jan Cetnarowicz, Antoni Zawisza, Józef Dukiet, Józef Rząca, Zygmunt Rzonca, Kazimierz Ustrzycki, Stanisław Wojciech Szufa, Leon Rosenberg, Józef Piestrak, Eugeniusz Hoffmann, Franciszek Wilk, Ignacy Dudek, Franciszek Sienicki, Józef Szmyd, Władysław Turkiewicz, Wilhelm Wobr, Józef Nowiński, Antoni Wysocki, Jakób Chrząszcz, Franciszek Pawłowski, Władysław Brodacki.

[illegible] i hymnem państwowym, zgrom[illegible] [illegible]tawszy z miejsc, wysłuchali. [illegible] nastąpiła [illegible] dyr. Br. Trzaskowskiego, za[illegible]stosowany do uroczystości, piękna deklamacya p. J. Zubrzyckiej (wiersz p. n. „Szkoła“ własnego utworu) i odczyt p. Pająka na temat „Pogląd ogólny na działalność tut oddziału Tow. pedagogicznego w ubiegłem 25-leciu“.

Następnie dyr. Jabłoński, jako prezes, składał podziękowanie tym osobom, które zaszczyciły swą obecnością uroczysty obchód, a prof. Warmski, jako delegat lwowskiego oddziału Tow. pedagogicznego, w imieniu tegoż życzył krak. oddziałowi powodzenia w dalszej pracy, za co dyr. Jabłoński na ręce prof. Warmskiego złożył imieniem zgromadz. serdeczne podziękowanie głównemu zarządowi we Lwowie. Wreszcie rozdano zgromadzonym książeczki „Pamiętnik obchodu 25-letniego istnienia krak. oddziału Tow. pedagogicznego“, poczem nastąpił wybór zarządu Tow. ped. oddziału krakowskiego (ten sam) i wybór delegata na walny zjazd do Tarnopola. — O godz. 3 odbyła się wspólna uczta w hotelu „pod różą“.

Odczyty z zakresu nauk przyrodniczych i lekarskich przez profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego, które w jesieni b. r. odbywać się będą na powiększenie funduszów budowy domu akademickiego i na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego, zapowiadają się bardzo dobrze. Oprócz poprzednio ogłoszonych wykładów prof. dra Bujwida, prof. dra Cybulskiego i prof. dra Witkowskiego, zgłosili w ostatnich dniach odczyty: prof. dr. Jordan, prof. dr. Korczyński, prof. dr. Szajnocha i doc. dr. Trzebicky.

Zjazd do Wieliczki. Wczorajszy zjazd do kopalń, urządzony staraniem komitetu budowy domu akademickiego, należał do najliczniejszych, jakie się w ostatnich czasach odbyły. Około 500 osób, przeważnie [illegible] z prowincyi, zwiedziło [illegible], które były rzęsiście oświetlone z całym aparatem rozrywek i niespodzianek, jakie zazwyczaj w dniu 2 lipca bywają przygotowywane. W tym roku zarząd salin termin ten przełożył na dzień wczorajszy. Pobyt w podziemiach uprzyjemniała gościom orkiestra salinarna i chór akademicki, który wykonał kilka utworów w komorze Neuhausera, podczas jazdy piekielnej, na stawie i na dworcu. Śpiewy chóru towarzyszyły także uczestnikom wycieczki w pociągu kolejowym podczas podróży powrotnej.

Festyn w parku dra Jordana, który odbyć się miał wczoraj na dochód Towarzystwa imienia Tad. Kościuszki, nie przyszedł do skutku z powodu ulewnego deszczu, który zniszczył wszystkie usiłowania komitetu i zawiódł nadzieje tych, co wybierali się na przedstawienie „bitwy racławickiej“. W tej chwili proszeni jesteśmy o zamieszczenie wzmianki, że festym Towarzystwa z niezmienionym programem co do bitwy racławickiej, odłożony został, lecz nie zaniechany, a o terminie, w którym się odbędzie, doniesie nam komitet jutro.

Bilety, nabyte na wczorajszy festyn, ważne będą na wszelki sposób na festyn urządzić się mający przez Towarzystwo im. Tad. Kościuszki.

Pensyonat pani Zofii Maciejowskiej i panny Wincentyny Falskiej. W dniu 26 b. m. odbył się pod przewodnictwem dra Henryka Jordana, jako delegata Rady szkolnej okręgowej, doroczny egzamin w znanym w mieście naszem pensyonacie pani Zofii Maciejowskiej i panny Wincentyny Falskiej. Z radością przysłuchiwali się licznie zebrani rodzice i goście odpowiedziom uczennic. Dokładna znajomość przedmiotów, jak historyi polskiej i powszechnej, matematyki, fizyki i historyi naturalnej, przebijała z ich odpowiedzi. Obok języka polskiego, jako rodzinnego, otoczono wielką starannością język niemiecki i francuski, a poprawne wysłowienie się w tym ostatnim jest zasługą p. kierowniczki. Egzamin, przechodzący miarę zwykłego popisu, świadczył chlubnie o pracy grona nauczycielskiego i o umiejętnem prowadzeniu całej nauki. To też rodzice i goście złożyli kierowniczkom uznanie, a kończące nauk[illegible] uczennice podziękowanie.

Z teatru. Z dalszego szeregu ról, jakiemi w ciągu swoich gościnnych na naszej scenie występów obdarzyła nas p. Stachowicz obok Kasi w „Poskromieniu złośnicy“, najwyżej postawić należy rolę Jadwigi w „Mężu z grzeczności“. Sąsiedztwo szekspirowskiej postaci wpłynęło wprawdzie zanadto na wspólność niektórych rysów, jakiemi p. Stachowicz rolę rozdąsanej i niezadowolonej z męża młodej małżonki wyposażyła, za jaskrawo użytemi w niej były rysy zniecierpliwienia i gniewu, ale całość roli [illegible]ólnem wrażeniem przypominała ten okres rozwoju [illegible]lentu artystki, który zawsze przechowywuje się [illegible] wdzięcznej pamięci Krakowian z czasów stałego pobytu p. Stachowicz na tutejszej scenie. Pełen szczerości i prostoty śmiech, ujmujący wdzięk w scenach pojednania z małżonkiem, filuterność dziewczęcia, połączona z powagą wkraczającej w nowy dla siebie okres życia kobiety, były temi współczynnikami, które doskonały znalazły wyraz w grze lwowskiej artystki.

Wczoraj wystąpiła p. Stachowicz w tytułowej roli w dramacie Kozłowskiego „Esterka“. Postać ulubienicy Kazimierza wystąpiła w grze artystki bardzo plastycznie, uchwycona inteligentnie w nastroju szla[illegible]etnym i poważnym. Zajmując[illegible] szczegółem było [illegible]rsze niż w grze p. Kałuży[illegible]raktowanie stro-

pracę jakątaką nagrodę mo- ia 18 bm. popis, którego re- bliczność dawała wyrazy u- nauczyciela, zaś sokolętom olne ćwiczenia jubileuszowe drążku i skoczni. Na popis iencyi przybyli także Sokoli z

młodzież szkolna na majów- zajął się nauczyciel p. Hen- a majówkę inteligencya miej- tę 30 złr. Uprzyjemnieniem zali się w lesie Sokoli i apte- iy kierował ogniami sztuczne- rozdzielała prowiant pomiędzy otrzymała dziatwa podarunki wrotem z chorągwią. zdobną ewała dziatwa przy odgłosie yczne.

ochotniczych straży ognio- odbędzie się 8 i 9 lipca 1893 ujący: Przyjazd delegatów dnia godzinie pół do ósmej wieczo- tów i uczestników w lokalu re- Fredry l. 3, celem wzajemne- Pierwszy dzień zjazdu. a). 1) O godzinie 8 rano msza atedralnym obrządku łacińskiego. ósmej zbiorą się delegaci i u- dziedzińcu gmachu ratuszowego w Rynku skąd poprzedzeni korpusem miejscowej straży ochotniczej udadzą się na nabożeństwo i zajmą także wskazane im miejsca. 2) Po nabożeństwie defilada straży ochotniczej miejscowej przed zgromadzonymi delegatami. 3) O godzinie pół do dziesiątej zbiór wszystkich delegatów w sali ratuszowej, złożenie legitymacyi w ręce sekretarza krajowego Związku dla ewidencyi i zapoznania się delegatów między sobą. 4) O godzinie 10 przybycie naczelnika krajowego Związku ks. Adama Sapiehy, tegoż zastępcy dra Alfreda Zgorskiego i prezydenta miasta dra Edmunda Mochnackiego i powitanie delegatów zjazdu. Otwarcie posiedzenia, odczytanie listy Towarzystw strażackich do krajowego Związku należących i na zjeździe reprezentowanych, odczytanie protokółu walnego zjazdu, oraz dalsze czynności, które na porządku dziennym obrad umieszczone zostaną. 5) O godzinie 2 po południu wspólny obiad w sali kasyna miejskiego (ul Akademicka. 6) O godzinie pół do siódmej wieczór zebranie towarzyskie w sali restauracyi parku Stryjskiego.

Drugi dzień zjazdu, dnia 9 lipca (niedziela) 1) O godzinie 7 rano popisowe ćwiczenia ochotniczej straży pożarnej lwowskiej. 2) O godzinie 9 rano dalszy ciąg obrad delegatów zjazdu w sali ratuszowej. 3) O godzinie 2 wspólny obiad w sali kasyna miejskiego (ul. Akademicka.) 4) O godzinie 4 po południu zwiedzenie wystawy sikawek i narzędzi pożarnych urządzonej staraniem galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego. W godzinach wolnych od zajęć programowych odbywać się będą posiedzenia komisyjne. — W dniach 7 i 8 lipca przy wszystkich pociągach kolejowych obecnym będzie kwatermistrz i przydzieleni temuż pomocnicy celem wskazania przybywającym delegatom kwater dla nich przygotowanych.

iewicz Józef. Kolbus Józef. Kozłowski Ludwik. wicz Bronisław. Sieradzki Artur. Wojnar Ka- Winnicki Wincenty. Świadectwo dojrzałości o- ali: Cetnarowicz Jan. Chill Ozyasz. Litarowicz Kleinmann Feliks. Małecki Lucyan, Nowiński Rosenberg Leon. Rzaca Józef. Rzaca Zygmunt, Józef. Hoffman Eugeniusz. Szymański Sta- Szurek Józef. Ustrzycki Kazimierz. Wilk zek. Wilusz Jan. Wohr Wilhelm. Zawisza Bredacki Władysław. Gariacki Teofil. Heitz- Henryk. Gajewosz Karol. Hubl Czesław. Fe- ojciech. Horowicz Stanisław. Migtus Antoni. Julian. Sienkiewicz Eug. Sytek Józef. Szmyd Szuta Stanisław. Turkiewicz Władysław. Du- nacy (ekstern.). Piestrak Józef (ekstern.). Sta- Jan (ekstern.). Włosek Stanisław (ekstern.). Antoni (ekstern.). Reprobowano bez termi- eksternistów: na rok reprobowano publiczn. 7. pozwolono poprawiać egzamin po feryach iom.

dki na weteranów wojsk polskich z r. 1831 wcu i miesięczne sprawozdanie: Po 1 złr: Stefański, Stanisław Machniewicz, Ignacy er, Teofil Broniewski, dr. Antoni Molicki, Miński, Ignacy Rogawski, Włodzimierz Rit- d, Antoni Bocheński, Józef Kwieiński, Edward i, Adolf Nowak, br. Antoni Romaszkan, Ste- lzman, Z. D., Teofil Rozmarynowicz; po 2 Niewiarowski, Teofil Zarembski, Adam Gu Kazimierz Truskolaski, Kazimierz Langie, zek Jaugustyn, Gustaw Traczewski, Włady- hwalibogowski, Hipolit Filichowski, Czesław ski, Franciszek Kröebl. Teodor Gajdzicz, Marcoin. Witold Żeleńowski, Bronisław Juliusz Marcoin, Dwojizy Wdański, Wło- Znamirowski; po 3 złr.: K. L. Adolf Hu- Jan Geisler. Józef Mrazek, pani Eugenia ka, po 5 złr.: Henryk [illegible]

Edward Homolacs. hr. Janusz Tyszkiewicz: złr.: Władysław Grabowski, dyr. Słonecki 12 złr. 50 ct. przez Redakcyę *N. Reformy*; p. Frege; 25 złr. Wydział Rady powiato- Samborze. Dochody w czerwcu 172 złr.

chody: Rozdano żołdu narodowego 36 we- żołnierzom polskim z r. 1831, najem po- biuro, porterya, usługi — 526 złr. 19 ct. ór pokryto subwencyą Wydziału krajowego.

Z uszanowaniem *Ksawery Konopka.*

urzędu pocztowego, a chociażby tylko i listowej na stacyi Podgórze-Płaszów daje dokliwie nietylko zakładom przemysłowym, ńcom całej okolicy, ale i podróżującej publi- szczególnie w porze letniej, gdy ruch po- cych do miejsc kąpielowych z każdym rokiem aga. Często godzinami na połączenie pocią- dalszą podróż czekać trzeba, a tu ani po- i urzędu telegraficznego na stacyi nie ma. poczty powinienby wziąć pod rozwagę ową ość, tak ważną dla dobra publicznego i za- się, czy nie byłoby już na czasie założenie ztowej na stacyi Podgórze-Płaszów, z odda- rządu tejże chociażby jednemu z urzędników ch, jak to się praktykuje w wielu innych ościach, za co mieszkańcy okolicy i podró- ubliczność byłaby bardzo wdzięczna.

eum", zeszyt za czerwiec i lipiec, wyjdzie zych dniach lipca. Uprasza się tych Szan. którzy w tym czasie zmienią miejsce ytu, o podanie Administracyi *Muzeum* horążczyzny l. 12) dokładnego adresu, pod zeszyt ma im być wysłany.

Redakcya *Muzeum.*

inia, 23 czerwca. (Koresp. *N. Reformy*). ył się tu popis młodzieży szkolnej, na któ- nagród, składających się tkami w ozdobnej oprawie ja- modlenia, p. Józef Baranow- Trzebinia, wiceprezes Rady po- wie. Dr. Stefan Grudziński, wła- ofiarował zaś 10 złr. do roz- najpilniejszych uczniów, a dr. ekarz w Trzebini, kilka książe- udowego.

eniu obdarzonej dziatwy, jako zkołą trzebińską, raczcie Wni grona nauczycielskiego w Trze- kowanie.

erwca. (Koresp. *N. Reformy*). ządzał komitet nauczycielski u- a cześć odchodzącego do Turki go. Stawiło się całe nauczyciel- a inteligencya miejska. W szcze- nieraz rzewnych przemówieniach e, że wieczór ten nie był zdaw- towarzyską, ale dosadnym wyra- acunku dla żegnanego.

„Sokołów" w Szczucinie. Ile dobrego ięci zdziałać potrafią, świadczy najwymow- niejsza działalność nauczyciela tutejszego „Sokoła" p. Sygnarskiego. On to bowiem od wczesnej ćwiczył kilkunastu uczniów szkolnych w gi- u siebie w mieszkaniu, a później na świe- powietrzu, kupując od czasu do czasu za wła- pieniądze najpotrzebniejsze do tej nauki przy-

Pruska pedagogia. *Dziennikowi Poznańskiemu* donoszą z Jeżyc:

„W ostatnim czasie opowiadano tutaj sobie, iż uczennica Moleska tak surowo ukaraną została przez nauczycielkę, która sobie poprosiła do pomocy jeszcze osobę inną, iż przez 3 dni dla choroby nie mogła przyjść do klasy. Obecnie zaś są dwa przypadki nadmiernego pobicia dzieci szkolnych przed sądem. W jednym z tych przypadków miał nauczyciel, sprowadzony tu z Prus Zachodnich, nieszczęście uderzenia uczennicy Jadwigi Bien przy karaniu po świeżo szczepionych ośpicach. Skutki musiały się okazać groźnie, kiedy ojciec dziewczęcia tego widział się spowodowanym oddać sprawę tę prokuratoryi. Uczennica zaś Jadwiga Meller, córka robotnika zatrudnionego na kolei, została przez nauczyciela p. R. tak pobitą, że dr. Gemmel świadectwem stwierdził obezwładnienie ramienia *(Lähmung des Armes)* ciała na kości *(Knochenhautentzündung)*. Na mocy tego świadectwa musiało być dziewczę zwolnione przez 2 tygodnie od uczęszczania do klasy. I ta sprawa znajduje się obecnie w rękach prokuratoryi. Nadmienić jeszcze wypada, że owa Jadwiga Meller jest Polką, której nauka, udzielana w niemieckim języku, wielkie sprawia trudności".

Z Izby sądowej.

(Zakończenie procesu ks. Stojałowskiego.)

Po dziewięciu dniach rozprawy zapadł we środę dnia 28 b. m. werdykt sędziów przysięgłych. Ostateczne wywody prokuratora, obrońcy i oskarżonego odbywały się na rozprawie tajnej. Na resume przewodniczącego — otwarto dopiero salę rozpraw, którą też szczelnie zapełniła publiczność. Galeryę zajęły panie. Przed gmachem sądowym tłumy ludności oczekiwały wyniku. Po treściwem i nadzwyczaj przedmiotowem resumé przewodniczącego udali się sędziowie przysięgli na naradę, która trwała trzy godziny. O godzinie 11 w nocy ogłosił przewodniczący ławy p. Ekielski odpowiedzi przysięgłych na postawione im pytania. (Przytoczyliśmy je w dodatku do numeru 145 *Nowej Reformy* z dnia 28 b. m.)

Na pytanie główne pierwsze 12 głosami nie.
„ „ „ drugie 4 głosami tak, 8 nie.
Na pytanie główne trzecie 4 gł. tak, 8 nie.
„ „ „ czwarte 4 gł. tak, 8 nie.
„ „ „ piąte 1 gł. tak, 11 nie.
„ „ „ szóste 3 gł. tak, 9 nie.
„ „ „ siódme 4 gł. tak, 8 nie.
„ „ „ ósme 5 gł. tak, 7 nie.
„ „ „ dziewiąte 3 gł. tak, 9 nie.

Na pytanie główne dziesiąte 6 głosami tak, 6 nie.

Na pytanie dodatkowe ewentualnie jedenaste na wypadek zaprzeczenia pierwszego:

Czy oskarżony ks Stanisław Stojałowski winien jest, że w broszurze p. n. *„Vor das Weltgericht Veruntreuung oder Opressionspolitik"* przez treść ustępu zamieszczonego na str. 12 cześć winną Najjaśniejszemu Panu naruszył — 2 głosami tak, 10 nie.

Na podstawie zatem tego werdyktu został ks. Stanisław Stojałowski uwolniony i natychmiast wypuszczony na wolność po czteromiesięcznem więzieniu śledczem. P. prokurator nie zgłosił zażalenia nieważności.

Publiczność z radością przyjęła wiadomość o wyniku rozprawy; — zewsząd składano uwolnionemu gratulacye. Policya strzegła porządku na ulicach.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Dra Leopolda Caro** głośna książka o lichwie *(Der Wucher)*, przynosząca w drugiej swej części specyalne omówienie stanu lichwy w Galicyi, stała się przedmiotem wielkiego zainteresowania nietylko u nas, ale i w prasie niemieckiej. Fachowa krytyka niemiecka dziełu rodaka naszego wielką przypisuje wartość naukową. Bardzo obszerne streszczenie tej książki zamieściło czasopismo socyalne *Zukunft*, za którą artykuł powyższy powtarza w przedruku *St. Petersburger Herold.*

Dział ekonomiczny.

Posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej z dnia 21 czerwca 1893 r.

Obecni: Przewodniczący prezes Teodor Baranowski, wiceprezes A. Mendelsburg. Komisarz rządowy, radca i delegat namiestniczy k. Laskowski. (Obecnych członków 17.)

Po odczytaniu pism bieżących i okólników różnych przystąpiono do porządku dziennego:

1) Biuro Izby zdaje sprawę z poczynionych przygotowań do wyborów na r. 1894. Z końcem roku 1893 ustępują bowiem po upływie sześciolecia następujący członkowie: wielki handel: Bober Jakób, Epstein Juliusz, Landau Hirsch; mały handel: Fritsch Herman, Merz Wilhelm, Mirtenbaum Emanuel; wielki przemysł: Dattner Maurycy, Fraenkel Samuel w Białej, Strzygowski Fr. w Białej; mały przemysł: Perlberger Joachim Simon w Wieliczce; wielki handel: Merz Hermann w Tarnowie, Przeworski Juliusz: wielki przemysł: Baruch Gustaw w Podgórzu, Falter Józef; mały przemysł: Pisz Józef w Tarnowie.

Gdy obecnie w okręgu Izby nie jak dawniej 25 — ale 52 urzędów podatkowych istnieje, zażądano najnowszych wykazów podatkowych, celem założenia jak najdokładniejszych spisów wyborców, tak w sekcyi handlowej jak przemysłowej. Wadliwe zwrócono do uzupełnienia. Po nadejściu ich przystąpi się do zestawienia konsygnacyi wyborców i wygotowania kart legitymacyjnych, kilkanaście tysięcy wyborców obejmujących. Izba przyjmuje te zarządzenia do wiadomości; po dokonaniu ich wybierze członków swych do komisyi wyborczej i przedstawi termin przeprowadzenia wyborów, władzy politycznej.

2) Podanie i kwit stowarzyszenia młodzieży rękodzielniczo-przemysłowej „Gwiazda" w Krakowie o subwencyę równą udzielonej stowarzyszeniu czytelni młodzieży izraelickiej, tudzież zarządu szkół przemysłowych w Starym i Nowym Sączu — odesłano do komisyi skarbowej Izby.

3) Zdanie sprawy o postępie ankiety w nieustającej komisyi przemysłowej w Wiedniu przyjęto do wiadomości, z zaznaczeniem stanowiska Izby, co do pytania 29 i 30 względem ewentualnych Rad przemysłowych, lub związków stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych.

4) Sprawozdanie członków Rady kolejowej odbytej z końcem maja b. r. w Wiedniu na wniosek p. Zygmunta Szancera, odłożono do powrotu członka Leopolda Reicha z Wiednia, na jedno z najbliższych posiedzeń; — również dezyderata do wniosków, na przyszłej sesyi Rady kolejowej.

5 Skutkiem zdania znawców pp. Józefa Faltera i Maurycego Dattnera, jako właścicieli tartaków parowych o zakresie czynności zarządcy technicznego czyli maszynowego w takich tartakach w przeciwstawieniu czynnościom zarządcy komercyalnego — uchwalono, z powodu wniesionej o to prośby zarządcy tartaku Salomona Reicha, wydać odpowiednie zdaniu pytanych znawców świadectwo fachowe. Prezes zauważył, że, zdaniem jego, należało czekać na ewentualne zapytanie ze strony właściwego urzędu lub sądu.

6. Stowarzyszeniu rękodzielników wielkiego cechu w Jaśle, zamierzającemu statut swój przedłożyć namiestnictwu do zatwierdzenia, a zapytującemu Izbę o radę: czy wpisowe dla członków w kwocie 15 złr., zaś dla uczniów 2 złr. a dla wypisującej się czeladzi 5 złr. nie uważa Izba za wygórowane, uchwalono odpowiedzieć, że wystarczałby tytułem wstępnego od członka wielkiego cechu pobór taksy 10 złr., od ucznia co najwięcej 2 złr., a za wypis 3 złr.

7. Sądowi obwodowemu w Wadowicach uchwalono odpowiedzieć, że Karol Zibser w Białej prowadzi stolarstwo tamże w rozmiarach zwykłych rękodzielnika; do protokółowania firmy przeto obowiązanym nie jest.

8. Zażalenie stowarzyszenia przemysłowców w Białej o podstępne świadectwo pewnego przemysłowca, przy staraniu się o kartę przemysłową na konfekcyę odzieży, uchwalono przesłać c. k. namiestnictwu, do zarządzenia drogą właściwą.

9. Na odezwę starostwa w Tarnowie, czy F. Rogowski, bronzownik tamże, mocen jest do wyzłacania lub posrebrzania wyrobów, uchwalono odpowiedzieć, że to należy do zakresu bronzownictwa.

10. Na zapytanie namiestnictwa o zdanie, czy Jakób Better z Żywca wykazał należycie uzdolnienie swoje na zegarmistrza, uchwalono odpowiedzieć: że świadczy o tem jego książeczka robotnicza, świadectwo wyzwolin i szereg lat spędzonych na nauce zegarmistrzowskiej.

11. Ottonowi Böhmowi w Białej, żalącemu się na górali lub słowaków, obnoszących szyby i wstawiających takowe po wsiach, uchwalono odpowiedzieć, że zaopatrzonemu w paszport obnośny czyli domokrążny tego zabronić nie można, póki ustawa o domokrąstwie nie zostanie zmienioną inaczej.

12. Po załatwieniu przychylnem próśb Feliksa Ciepińskiego w Pilźnie o kartę przemysłową na masarstwo i Rivena Goldberga z Oświęcima na piekarstwo, przez starostwa do opinii nadesłanych, i załatwieniu przedmiotów pomniejszych, skończono posiedzenie o godzinie 8 wieczór.

Z krakowskiego Zakładu kontumacyjnego.

Targ na nierogaciznę.

Przypędzono dnia 27 czerwca na targ 3400 sztuk.

Notowano: Prosięta — do — złr. za parę. — Chude —·—. Mięsne od — do — złr. Tuczne 33 do 35 ct za kilo żywej wagi.

Załadowano: Do krajów monarchii 3101 sztuk. Za granicę — sztuk. Do Krakowa 143 szruk.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego),

Kraków, dnia 30 czerwca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	743·1 mm	743 9 mm	743 9 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+17°,4	+17°,6	+18°,8
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	SSE 1	WSW 2	SSE 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	90 %	98 %	85 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	7	10	10

Telegramy „Nowej Reformy."

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 30 czerwca. Cesarz był dzisiaj przy uroczystem otwarciu nowego pawilonu dla chorych na difteritis w szpitalu św. Anny. Obecni byli także minister oświaty, burmistrz Prix rektor Ludwig, dyrektor szpitala Widerhofer. Cesarz rozmawiał z kilku osobami, po czem przez pół godziny zwiedzał pawilon i wyrażał się z pochwałami o należytem urządzeniu szpitala.

Wiedeń, 30 czerwca. *Polit. Corresp.* donosi, że cesarz dnia 2 lipca udaje się najpierw do Gastein, następnie do Ischl.

Dzisiaj przyjmuje cesarz ambasadora angielskiego Pageta na audyencyi pożegnalnej: po nim przedstawi się cesarzowi następca Pageta, Monson. Również przyjąć ma cesarz ambasadora francuskiego, Decrais, na posłuchaniu prywatnem.

Wiedeń 30 czerwca. Minister handlu Bacquehem wczoraj rano powrócił.

Wiedeń, 30 czerwca. Dziś rano odbyła się w ministerstwie spraw zewnętrznych wymiana ratyfikacyj nowego traktatu handlowego i konwencyi dla zarazy bydlęcej między Serbią a Austro-Węgrami.

Wiedeń, 30 czerwca Na wczorajszej uroczystości w poltechnice na cześć Ressla, wynalazcy śruby okrętowej, mowca radca dworu Hauffe wspomniał o bolesnej stracie, jakiej doznała Anglia przez zatonięcie okrętu wojennego „Victoria" i wyraził jej gorące współczucie

Budapeszt, 30 czerwca. Według *Budapester-Corresp.* na plany dwóch mostów na Dunaju, które do roku 1896 mają być gotowe, będzie rozpisany konkurs międzynarodowy ze znacznemi nagrodami.

Paryż, 30 czerwca Carnot z rodziną odjechał do Marly.

Petersburg. 30 czerwca. Wbrew doniesieniom dzienników, twierdzą sfery kompetentne, że rokowania między Rosyą a Niemcami o zawarcie traktatu handlowego nie były wcale zerwane.

Belgrad, 30 czerwca. Dziennik urzędowy obwieścił wczoraj traktat handlowy i konwencyę weterynarską, zawarte z Austro-Węgrami.

Konstantynopol, 30 czerwca. Minister listy cywilnej Mikael-efendi-Portokol zatrzymując tę tekę został mianowany generalnym dyrektorem podatków niestałych na miejsce Hessana-Fehma paszy, który został generalnym gubernatorem Smyrny.

Dla ruchu handlowego z portów francuskich morza Śródziemnego naznaczono kwarantannę przez pięć dni.

Konstantynopol, 30 czerwca. O krokach, jakie czynić miały ambasady w ostatnich dniach u sułtana w sprawie zniesienia wyroku na Armeńczyków wydanego, dodatkowo dochodzi wiadomość, że ambasadorowie osobiście żadnych kroków nie czynili. Z drugiej strony potwierdza się, że sułtan przyjął odnośne postanowienia z największą życzliwością.

Djeddah, 30 czerwca. Podług najnowszych wykazów umarło w zeszłym tygodniu w Mece na cholerę ogółem 3.646 osób.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 30 czerwca 1893 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	97	55
Zjednoczony dług w srebrze	97	50
Austryacka renta złota	117	85
5 % austryacka renta (marcowa)	96	60
Akcye banku austro-węgierskiego	984	—
Akcye kredytowe	335	75
Londyn	123	60
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	83
Dukaty austryackie	5	86
Banknoty banku niemiec. za 100 m	60	65

Wiedeń, d. 30 czerwca. Ruble 129 25. Cena nafty 18·27 — 19·75. Spirytus 17·30 — Żyto 6·90 do —·—. Pszenica 8·25. Owies 7·40.

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Do P. T. Panow
Oficerów i Właścicieli koni.

Desinfekcyjna skarbolizowana Maćś na kop…
Liczne świadectwa pierwszych sportmenów. — Jedna dawka 1 kilo 1 złr. 20 cnt. …
interes techniczny, **Praga (Czechy), S…**

Damasty jedwabne

z **własnej** fabryki — **„wolne od cła“** — od 1 złr. 15 ct. za metr

CHOCOLAT M…

największa fabryka na całym świecie.

Dzienna sprzedaż 50.000 kilogr…

Ostrzega się przed naśladownictwem.

---

† 1574 1

Antonina
z Solskich Zbigniewiczowa
żona restauratora ze Stróż,
po długiej słabości i wielkich cierpieniach przeniosła się w dniu 29 czerwca b. r. w 51 roku życia do wieczności.

Stroskany mąż i dzieci zapraszają familię, krewnych i znajomych na pogrzeb, który odbędzie się w sobotę rano z przeniesieniem zwłok do Grybowa.

Księgarnia

istniejąca od kilkudziesięciu lat w jednem z większych miast prowincyonalnych **zaraz do sprzedania.** 1560 1 3

Zgłoszenia pod lit. **J. J. B. 25,** poste restante **Kraków.**

Jurysta z absolutoryum

i nauczycielski ukończony seminarzysta z chlubnemi świadectwami szkolnemi i praktyki publicznej jak i prywatnej w zawodzie nauczycielskim przyjmie **zaraz** prywatne lekcye do jakiejbądź szkoły. 1553 1 3

Zgłoszenia pod lit. **K. K.** do Administracyi „N. Reformy“.

Jeżeli **autor anonimów,** pisanych w dniu 6 i 20 b. m do szwagra i stryja mego, chce, aby potwarz jego nosiła choćby pozory prawdy i jeśli nie chce uchodzić za podłego oszusta i nikczemnego kłamca, niech do trzech dni wyjawi nazwisko.

1564 1 3 *H. M.*

Panienki

uczęszczające do szkół przyjmie na mieszkanie z wiktem od 1 września wdowa po profesorze gimnazyalnym. Na żądanie lekcye fortepianu i konwersacya francuska w domu.

Tymczasowy adres: **L. P. Wolska, L. 20.** 1563 1 4

Proszę spróbować prawdziwą Znakomitość

5-letnią Bronisławkę

(koniak włoski) 1561 1 6

zdrowotna, naturalna, silna, czysta winna wódka zastępuje zupełnie koniak **2 flaszki litrowe 2 złr. 50 ct.** wysyła polska firma franco opakowanie. — Adres: **„zur Französin“ Wien, XVIII, Döblingerstrasse 38.**

P. T. Odsprzedającym odpowiedni rabat.

Spólnik

z kapitałem 20.000 złr. do bardzo korzystnego i pewnego interesu, jest **poszukiwany.**

Bliższych wiadomości udzieli **P. Adolf Scherer w Krakowie, ul. Szpitalna, L. 6.**

Owoce i jarzyny

1559 **z Gorycyi.** 1 3

5 klg. koszyk	**moreli**	złr.	1 7
5 „ „	**gruszek**	„	1 60
5 „ „	**wiśni**	„	1 70
5 „ „	**fasoli szparag.**	„	2 —
5 „ „	**groszku w strącz.**	„	1 2
5 „ „	**kalarepy**	„	1·30
5 „ „	**karczoch**	„	1.80
5 „ „	**młodych ziemniak.**		— 95

dostarcza franco za pobraniem pocztowem

Valentin Osana
St. Peter bei Görz.

…den lub dwa pokoje z meblami
…wynajęcia od 1 lipca przy ul. Basztowej, L. 27, II piętro.
Wiadomość tamże. 1577 1 3

Osobny pociąg do Szwajcaryi!

15 lipca.

Zwiedzenie **wystawy w Innsbruku:** powrót przez **Arulany, Monachium** lub **górne Włochy** według życzenia.

Ceny: **Z Wiednia do Lucerny i z powrotem (pociągi pośpieszne),** I klasą **50 złr.,** II klasą **36 złr.,** III klasą **24 złr.**

Bilet ważny 60 dni. Zgłoszenia przyjmują

Russel & Comp.,
Concess. Reise- und Auskunfts Bureau,
Wien, I., Franz Josef-Quai 1A.
1558 1 2

JAN IHNATOWICZ

poleca

najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe

odszczególnione 10 medalami i 2 dyplomami uznania, a mianowicie:

Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezetowa, konwaliowa, Yang-Yang, Opoponax, Jokey Club heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs i t. p. — Flakoniki po 25, 4, 75 ct, 1 złr. 1 złr. 50 ct. i t. d

Perfumy królowej Marysieńki. Flakon 2 złr.

Woda lwowska powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien chustek i rozpylania w salonie. — Flakon mniejszy 80 ct., większy 1 złr. 50 ct.

Woda warszawska odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 cnt., większy 1 złr. 80 cnt.

Woda lewandowa podwójna i **woda lewandowo-ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct. i 1 złr. 20 ct.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po 15, 20, 25, 40, 50, 80 ct, 1 złr., 1 złr 50 ct.

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych: ulica Kopernika, L. 3, i ulica Halicka, L. 11. — **W Krakowie** Sukiennice, L 20. **W Czerniowcach** Rynek, L 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach 15 2 1 0

Pompy sprowadzające **wodę z głęboko położonych studzien** do odległych i dowolnie wysoko położonych **rezerwoarów.**

Koszta 20—40 ct. dziennie.
Ilość dostarczonej wody od 1000 do 20.000 litrów na godzinę.

Rury wszelk. rodzaju.



Wyrób nie rdzewiejących bardzo trwałych **pomp studziennych** do wszelkich głębokości.
Cenniki na żądanie darmo i opłacone.

Wyrób wiatraków samo-regulujących się.

Pompy studzien. Zakłada komplet **urządzenia do sprowadz. wody.**

Samodzielne wodociągi

dla ubogich w wodę wysoko położonych **majątków ziemskich**, ogrodów, gospodarstw wiejskich, miast itp. Praktyczne, jedynej konstrukcyi, znakomitej techniki, **nieprzerwanie dostarczające wodę na każdą wysokość i odległość** z powodu obsługi, kosztów utrzymania i naprawy najtańsze, pojedynczo i pewnie ustawia **Ant. Kunz w Hranicach** (Mähr.-Weisskirchen).

Setki poleceń, wszechstronna poręka, kosztorysy darmo i opłatnie.

Cacao „A. Driessen“

Rotterdam.

Łatwa rozpuszczalność bez dodatku potażu,

dlatego nadzwyczaj miłe i doskonałe w smaku i lekko strawne. Na składzie **w puszkach i otwarte** w większych handlach kolonialnych i delikatesów, drogueryach. 941 25 30

Generalny zastępca Edward Stein, Kraków.

Apteka F. Gralewskiego

w Krakowie

pod zarządem **Jana Sygietyńskiego,** magistra farmacyi, została świeżo zaopatrzoną w wody mineralne, środki lecznicze krajowe i zagraniczne, krowiankę, opatrunki chirurgiczne, środki toaletowe, nadto poleca własne wyroby jak: wodę do ust przyjemnego smaku, wodę przeciw wypadaniu włosów, puder, pastę na piegi i proszek na mole.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą 1457 5 8

Dla wszystkich z drażliwą skórą!

Ostre nie ściśle obojętne mydła są bardzo szkodliwe dla osób z delikatną lub drażliwą skórą, gdyż ją psują i niszczą zupełnie w bardzo krótkim czasie. W takich wypadkach zalecają lekarze używanie **mydła Doeringa ze sową,** ponieważ to mydło jest bez żadnej ostrości, bardzo tłuste i **niefałszowane czyste.**

Wartość

Doeringa mydła ze sową

zależy nietylko na tem, że ma miły zapach, bardzo dobrze czyści, jest nadzwyczaj oszczędnem, lecz także głównie z tego powodu, że nie odciąga skórze tłuszczu, nie nadweręża jej, nie rysuje jej i nie czyni jej chropowatą, nie pali i nie napręża, że używanie dzień w dzień wywiera najlepszy skutek na piękność skóry. — Za 30 centów wszędzie do nabycia. 39 2 2

Najlepsze mydło na delikatną lub pękającą skórę.

Główne zastępstwo: A. Motsch & Co. w Wiedniu, I., Lugeck 3.

Urzędnik gospodarczy

z dwudziestokilkuletnią praktyką, w średnim wieku, obeznany gruntownie z uprawą roli, hodowlą bydła itp., poszukuje **posady zaraz.**

Zgłoszenia pod adr. **Urzędnik gospodarczy** poste restante **Kraków.** 1576 1 3

Za 1 złr. 25 ct.

kilo 10 do 12 sztuk najprzedniejszych francuskich 1562 1 36

mydeł toaletowych

jak glicerynowych, bzowych, rezeda i t p. sortowanych gatunków i jeden **flakon perfumy flieder** lub innej, wysyła polska firma pod adresem **„zur Französin“ Wien, XVIII, Döblingerstrasse, 38.**

---

2 wagi mostowe

po 80 cetnarów, (klgr. 4000), całkiem nowe, i nieużywane, pochodzące ze sławnej fabryki **Buganyi & Comp.,** silnie zbudowane, z żelaznemi trawersami, skalą i ruchomą wagą, niezbędne dla każdego większego przedsiębiorstwa, browaru, gorzelni, gospodarstwa, a gmi nie i kopalni, pod grzywną złr. 100 urzędownie polecone, tudzież

2 wagi do ważenia bydła

każda na klgr. 1000, nowe i nieużywane, bardzo dokładne, w każdej stajni opasowej niezbędne, ze skalą i ruchomą wagą, z poręczami i schodami, z tejżesamej sławnej fabryki pochodzące, urzędownie cechowane, pojedynczo, dla braku miejsca bardzo tanio do sprzedania

Eisenmöbel und Waagen-Lager
I. Seilerstädte 12, im Hofgewölbe rechts **in Wien.** 1568 1 15

Rękawiczki

męskie, damskie i dziecinne,
różne nowe gatunki, jedwabne, półjedwabne i niciane

polecają 1270 10

Porębski & Zimler
w Krakowie.

Preparaty odmładzające

nadlekarza sztabowego Dra Müllera, sporządzone podług przepisu lekarskiego i przez lekarzy z dobrym skutkiem używane i polecone przeciw wszelkiego rodzaju **stanom osłabienia u starszych i młodszych mężczyzn,** powstałym skutkiem **rozstrojenia nerwów, tajnych grzechów młodości i wyuzdań,** zaczem idzie **nerwowe osłabienie kości pacierzowej,** oraz **nerwowe drżenie rąk i nóg.** Preparaty te przywracają znękanemu ciału siłę młodzieńczą i elastyczność. Poleca się szczególniej jako środek wzmacniający przeciw **osłabieniom nerwowym i wyczerpaniu siły męskiej (impotencyi.** — Cena z dokładnym lekarskim przepisem użycia 3 złr. 10 ct., pocztą o 25 ct. więcej. Skład tych wypróbowanych preparatów **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, 33,** dokąd wszystkie pisemne zamówienia adresować należy. 218 12 12

Składy: **w Krakowie** w aptece E. Stockmara, **we Lwowie** u Mikolasch.

Skutki

nadużyć niszczących zdrowie jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a
Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 złr.
Cena wydania niemieckiego 2 złr.

Tysiące znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, **zupełną swą siłę męską.** Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę **w kopercie** franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku **(Verlags Magazin Leipzig,** Neumarkt 34, w Niemczech). 89 28 36

W Krakowie ma na składzie **księgarnia J. M. Himmelblau.**

Gorzelnik

kawaler, wykształcony teoretycznie oraz praktycznie, oraz posiadający wiadomości gospodarki rolnej, poszukuje **posady zaraz.** 1518 3 3

Łaskawe oferty raczą się zgłosić pod adr: **W. K. w Klikowej** pod Tarnowem.



1438 …

Wyłączny skład dla Galicyi, Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego

oryginalnych pługów, siewników i innych wyrobó…

RUD. SACKA w Plagwitz pod Lipskiem

znajduje się tylko **we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej,** …

Oryginalne części składowe zawsze w zapasie. — Katalogi na żądanie gratis i franko.

Udziały naftowe

we wszystkich szybach ropodajnyc…

są do nabycia.

Zgłoszenia pod adresem: **Centralne Biuro Ogłosze… Lwów, ul. Kopernika, L. 11, do L. 1343.** 1520 …

Parowa Fabryka Pierników
H. CZYŃSKIEJ w JAROSŁAWIU
poleca znakomity
Piernik królewski
nadziewany konfiturami i migdałami, elegancko pakowany. 1057 9 10
Własne składy: Lwów, ul. Halicka, **Kraków,** Sukiennice.

Awiso.

W celu zabezpieczenia **dostawy drzewa opałowego** odbędą się w **miesiącu lipcu 1893** następujące publiczne rozprawy ofertowe, a mianowicie: 1487 2 2

dnia lipca 1893 o godzinie 10 przed południem	w urzędowej kancelaryi c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska w	dla stacyi
10	Tarnowie	Tarnowa
		N. Sącza
10	Ołomuńcu	Opawy
		Karniowa
		Cieszyna
		Bielska
12		Przerowa
		Prosciejowa
		Hranic
		Szymberku
17	Krakowie	Wadowic
		Chrzanowa
		Kęt
		Niepołomic
		Bochni

Uwaga. Bliższe warunki podane są:
1. w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ z d. 24 czerwca b. r.;
2. w dzienniku „Czas“ z d. 23 czerwca b. r.;
3. w dzienniku „Nowa Reforma“ z dnia 23 czerwca b. r, a nadto powziąć można wiadomość z zeszytów warunkowych, służących do przejrzenia stronom interesowanym w kancelaryach c. i k. magazynów zaopatrzenia wojska, przy wszystkich Towarzystwach rolniczo-gospodarskich i c. k. Starostwach powiatowych w obrębie komendy c. i k. 1. korpusu.

Intendentura c. i k. 1. korpusu.

Kamienica II-piętrowa

w najzdrowszej dzielnicy miasta i w pobliżu plantacyj położona, przynosząca czystego dochodu przeszło 7%, jest pod bardzo korzystnemi warunkami z wolnej ręki **do sprzedania.** Potrzebny kapitał 10 do 15 tysięcy.

Bliższej wiadomości zasięgnąć można w kancelaryi **adwokata Dra Romana Ławrowskiego w Krakowie,** ulica Grodzka, 55. 1552 2 5

Maturzysta

z postępem celującym, poszukuje **lekcyj w miejscu,** lub **guwernerki na na czas wakacyj.**

Zgłoszenia pod lit. **H. G.** do Administracyi „N. Reformy“. 1551 2 3

Seminarzystka

z maturą, poszukuje **lekcyi** na wakacye. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **W. Z.** poste restante **Kraków.** 1541 2 3

Do nabycia w każdej księgarni.
Usterki hygieniczne
w wychowaniu dziewcząt
napisał 1416 7 20
Dr. August Kwaśnicki.
Cena 30 ct., z przesyłką 33 ct.
Główny skład w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie, w Rynku, Pałac Spiski.

Z POWODU
WYSTAWY ŚWIATOW…
w Chicago.

Wyszła z druku
Najprzystępniejsza nauka
JĘZYKA ANGIELSKIEG…
w 15 lekcyach
dla uczących się bez pomocy nauczycie…
napisana popularnie
METODA Dra NOLOŃSKIEGO

Podane są tu także rozmówki i tak zwa… „AMERYKANIZMY“
Konieczny podręcznik dla tych CO JADĄ NA WYSTAW…

Cena 1 złr. bez przesyłki, z przesył… 1 złr. 10 cnt.

Lwów, Drukarnia narodowa W. Manieckie… ulica Kopernika, L. 7. 1213 …

Dwóch uczniów
szkół średnich
znajdzie u podpisanego wygodne pomieszczen… troskliwą opiekę i pomoc w naukach.
E. Hannytkiewicz,
starszy nauczyciel szkoły św. Barbary w K… 1538 3 3 kowie, **ul. Rajska, L. 4.**

Mleko
świeże, prosto od krowy
można mieć codziennie przy **u… Lubicz, L. 23.** 1543 …

ANTONI SC…
w Krakowie, ul. S…
poleca swe dobre i…
Oedenburski…
białe po 50, 65, 75 ct. i…
czerwone „ 55, 65, 80 ct. i…
w beczkach znaczn…
1550 3 10

1474 P. T. Odbior…
dachówki niepo…
zawiadamiamy, że prawo s… **temi samemi waru… w fabryce,** otrzymało
Centralne biuro f…
Kraków, Brac…
Tamże stała wystawa w… kich wyrobów **fabryki … żłobionych w Niepołomica…**
Ceny fabryczne!

Fortepiano i pianino Berlińsk…
nowe, bardzo tanie do sprz… dania. 1189 …
Wiadomość: **ulica Kopernika, L. …**